

Jedni wracają w glorii i chwale, stając się w przyszłości ważnym punktem drużyny (Florenzi), powrotu innych nikt nawet nie zauważa. Do tej drugiej grupy należy Jonatan Lucca, który w młodzieżowym zaciągu z poprzedniego sezonu, został wyróżniony, obok Marquinhosa, miejscem w seniorskiej kadrze.

Brazylijczyk, którego transfer był ponoć autorskim pomysłem Franco Baldiniego, dzielił poprzedni sezon między grę w Primavera oraz powołania na mecze pierwszego zespołu, gdzie jednak nie wystąpił ani minuty. Częściej zresztą trenował z seniorską kadrą. Latem, gdy takie nazwiska jak Yamnaine, Nego, Svedkauskas udały się na wypożyczenie, Bumba wrócił do swojego poprzedniego klubu; wieść o 19-latku kompletnie zaginęła. Tymczasem wczoraj, Brazylijczyk był widziany po raz pierwszy od poprzedniego sezonu w Trigorii. Wziął też udział w minimeczu mieszanych zespołów pierwszej drużyny, Primavera i Allievi Nazionali. Lucca, za którego zapłacono rok temu 700 tysięcy euro i podpisano z nim 5-letnią umowę, został wysłany latem do Brazylii w celu znalezienia zespołu. To jednak się nie udało i przynajmniej do stycznia, będzie trenował w Trigorii.

Autor: abruzzi